

Jacek Orzechowski

Zielone Pawłowice a spalarnia śmieci

W związku z planami budowy spalarni śmieci praktycznie na granicy osiedla Pawłowice i Ramiszowa, odbyło się spotkanie odnośnie planowanej inwestycji. Na stadionie naszego sąsiada zebrali się mieszkańcy okolic w celu zablokowania tego niezdrowego pomysłu. Spotkanie prowadziła Sołtys Ramiszowa, Pani Monika Szczepaniak. Głos zabrał również polski polityk, ekolog, Pan Radosław Gawlik, prezes @EkoUnii, działacz partii Zieloni @ZieloniWro. Dyskusje były bardzo merytoryczne.

Z informacji uzyskanych w Gminie Wisznia Mała, odnośnie wydania decyzji środowiskowych, wynika, że inwestor, firma FORTUM w poniedziałek, 10 maja złożyła wniosek o wydanie warunków decyzji środowiskowych odnośnie spalarni śmieci, którą zamierza wybudować w pobliżu (nieдалеко Węzła Psie-Pole, pomiędzy łącznikiem Długoleka a trasą S8 do Warszawy). Ponieważ nie minął jeszcze tydzień, prawdopodobnie nie została jeszcze rozpoczęta praca odnośnie wydania decyzji środowiskowych. W ciągu trzydziestu dni powinna ona zostać rozpoczęta. Na wydanie takiej decyzji,

zazwyczaj, należy poczekać kilka miesięcy. Dla takiej inwestycji, w związku z oddziaływaniem na środowisko, będzie wymagana również zgoda kilku instytucji, między innymi Sanepidu, Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, Urzędu Marszałkowskiego i Wód Polskich. W toku procedury administracyjnej o wydanie warunków środowiskowych odbędą się konsultacje – te konsultacje właściwe.

Wielu z obecnych uczestników spotkania uczestniczyło już pewnie w monologowym (bez udziału słuchaczy) spotkaniu informacyjno-konsultacyjnym online zorganizowanym już w czwartek, 13 maja, na YouTube przez inwestora firmę FORTUM (sam tego wysłuchałem). Wzbudziło one sporo emocji u wielu słuchaczy. W rzeczywistości nie były to żadne konsultacje, tylko przygotowane spotkanie przedstawicieli firmy FORTUM, którzy starali się przekonać słuchaczy do tej inwestycji. Prawdziwe konsultacje administracyjne dopiero się rozpoczną za jakiś czas, o czym będzie informowało na przykład sołectwo Ramiszów. Mają one trwać podobno minimum sześć miesięcy. **ciąg dalszy str. 3 ▶**

Historia Histeria się powtarza

Planowana inwestycja zakładająca budowę spalarni śmieci na granicy Gmin Wrocław, Długoleka oraz Wisznia Mała się powtarza. Jest to już trzecia próba umiejscowienia spalarni śmieci na granicy Wrocławia.

Całkiem niedaleko, bo w gminie Oleśnica, również była planowana budowa spalarni odpadów Cieśle-Wyszogród. Mieszkańcy złożyli protest do Wójta Gminy Oleśnica, wyrażając stanowczy sprzeciw. Proces spalania wytwarza odpady. Nie niszczy on materii, a jedynie zmienia jej postać i skład chemiczny. Odpady są przekształcane w popiół, żużel i gazy. Według Ogólnopolskiego Towarzystwa Zagospodarowania Odpadów „3R” na jedną tonę spalonych odpadów przypada ponad 320 kilogramów pozostałości stałych. Mimo wyposażenia spalarni w coraz to bardziej złożone urządzenia do redukcji zanieczyszczeń, nie jest możliwe wyeliminowanie toksycznych odpadów ani ich emisji. Prosimy o składanie podpisów pod petycją w sprawie zablokowania budowy spalarni śmieci przy Pawłowicach i Ramiszowie na formularzach lub online na stronie: <https://www.petycjeonline.com/stop-spalarni-wroclaw-dlugoleka-wisznia?a=186421>

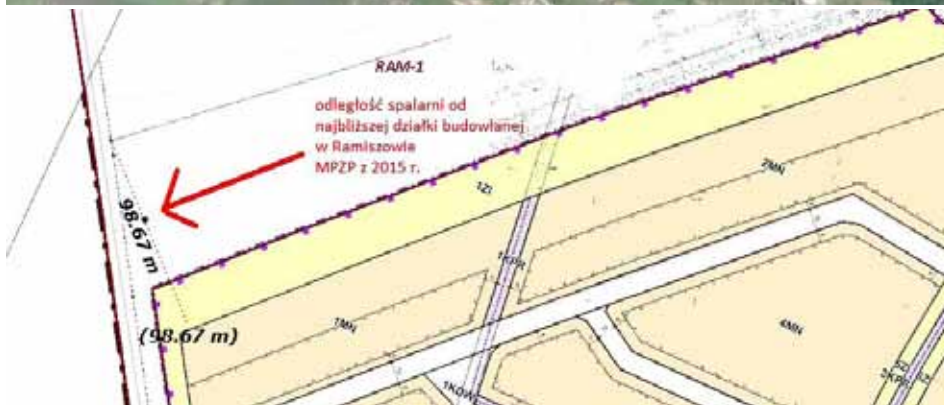
Interes dla gmin?

Firma Fortum Polska w porozumieniu z władzami Wrocławia i Wiszni Małej planuje budowę elektrociepłowni zasilanej odpadami w bardzo bliskiej odległości od wrocławskich Pawłowic. Odpady mają być wytwarzane na terenie Wrocławia, a roczne plany przetwarzania mają osiągać zawrotny poziom niemal 200 tysięcy ton.

Elektrociepłownia należy do przedsięwzięć znacząco negatywnie wpływających na środowisko, mimo tego zlokalizowana będzie w odległości niecałych 100 m od terenów mieszkaniowych Ramiszowa (patrz załączona mapka). Aby umożliwić taką lokalizację, gmina Wisznia Mała musiała przeprowadzić zmianę planu miejscowego, dodając zapis o możliwości lokalizacji obiektów mogących negatywnie wpływać na środowisko.

Zmianie planu sprzeciwiali się władze gminy Długoleka, na terenie której leży Ramiszów, wystawiając negatywną opinię do wniosku, jednak mimo sprzeciwu Długoleki, gmina Wisznia Mała przeprowadziła zmianę planu w listopadzie 2020 r., nie licząc się w ogóle z opinią mieszkańców sąsiedniej gminy.

Mieszkańcy okolic dowiedzieli się o planach Fortum dopiero 12 maja (br.) z artykułu opubli-



kowanego w *Gazecie Wrocławskiej*, a kolejnego dnia firma Fortum wyznaczyła spotkanie o charakterze informacyjnym na platformie YouTube. Była możliwość zadania pytania jedynie w formie pisemnej, nie było możliwości zabrania głosu.

Przedstawiciele porozumienia Gminy Wisznia Mała i firmy Fortum przedstawili prezentację o charakterze propagandowym, a odnosząc się do zadanych pytań, trudno było oprzeć się wrażeniu, że nikt z prelegentów nie widział na żywo terenu, na temat którego się wypowiadał! Przedstawiciele firmy Fortum wprost kpili z mieszkańców, próbując zaprzeczyć prawdziwym odległościom planowanej spalarni od działek budowlanych, mimo przedstawionego przez nas planu miejscowego Ramiszowa. Na obawy związane z przewidywanym spadkiem cen naszych nieruchomości, odpowiedzieli o rzekomym wzroście cen w przypadku istniejących spalarni. Cały czas próbowano postawić mieszkańców Pawłowic i Ramiszowa w jednym szeregu z nieświadomymi potrzeby ochrony środowiska użytkownikami pieców „kopciuchów”, pomijając całkowicie fakt, że nasze domy w większości zasilane są gazem ziemnym lub ekologicznymi pompami ciepła korzystającymi z ogniw fotowoltaicznych.

Nie podano powodu wyboru tej konkretnej lokalizacji spalarni. Dowiedzieliśmy się jednak, że prawdopodobnym powodem jest mniejszy opór społeczny niż w przypadku oprotostowanej lokalizacji przy ul. Obornickiej. Należy przypomnieć, że w 2017 r. protesty społeczne doprowadziły do zaniechania planów budowy

podobnej elektrociepłowni przy ul. Obornickiej i deklaracji Prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza o zarzuceniu podobnych pomysłów na gospodarkę odpadami.

Poniżej oświadczenie dostępne na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Wrocławia w sprawie nieprawdziwych informacji dotyczących budowy spalarni śmieci we Wrocławiu:

*W związku z pojawiającymi się nieprawdziwymi informacjami w sprawie domniemanej budowy spalarni śmieci we Wrocławiu oświadczam, że w planach miejskich nie było i nie ma budowy takich instalacji. Zapewniam też, że **PREZYDENT RAFAŁ DUTKIEWICZ NIGDY NIE WYRAŻAŁ I NIE WYRAZI ZGODY NA POWSTANIE SPALARNI ŚMIECI WE WROCŁAWIU.***

Plany prywatnej firmy Fortum, o których w ostatnim czasie donoszą media, pierwotnie dotyczyły budowy przy ul. Obornickiej elektrociepłowni opalanej gazem. Następnie jednak, o czym nie byliśmy informowani, Fortum zwróciło się o wydanie decyzji środowiskowej dotyczącej budowy elektrociepłowni wielopaliwowej, gdzie może być również spalane paliwo z odpadów. Jesteśmy zobowiązani do przeprowadzenia postępowania administracyjnego (łącznie z przeprowadzeniem konsultacji).

*Jednak **uspokajam i raz jeszcze podkreślam, że zatwierdzony przez Prezydenta program energetyczny miasta oraz wieloletnia strategia gospodarki odpadami nie przewidują w naszym mieście budowy spalarni śmieci, czy też elektrociepłowni opalanej paliwem pochodzącym***

z odpadów. Mówiąc wprost: nie jesteśmy zainteresowani takimi instalacjami.

Na koniec apeluję do wrocławskich działaczy Prawa i Sprawiedliwości, a w szczególności do Pani poseł Mirosławy Stachowiak-Różeckiej i Pana radnego Marcina Krzyżanowskiego, aby nie wykorzystywali obaw mieszkańców dla własnych celów politycznych. Prowadzenie kampanii wyborczej, opartej na strachu, wywołanym nieprawdziwymi informacjami, jest nieprzyzwoite.

Marcin Garcarz

Dyrektor Departamentu Prezydenta Wrocławia

Niestety, obecny Prezydent Wrocławia, Pan Jacek Sutryk, nie prowadzi dialogu w tak niepokojącej dla mieszkańców powierzonego mu miasta sprawie, łamie jednocześnie umowę społeczną zawartą w przytoczonej powyżej deklaracji Prezydenta Wrocławia z 2017 r. Nasze posty są usuwane z oficjalnej strony Jacka Sutryka na Facebooku, nasze konta blokowane.

Podkreślamy jednoznacznie – mieszkańcy północnych rejonów Wrocławia i ościennych gmin są świadomymi obywatelami, wierzącymi w konieczność zrównoważonego rozwoju. Nie pozwolimy jednak na nieprzemyślane lokalizowanie przedsięwzięcia znacząco negatywnie wpływającego na środowisko pod oknami naszych domów.

Nic o nas bez nas.

Tekst przygotowało Stowarzyszenie
Nasze Pawłowice i Ramiszów,
<http://nasze-pawlowice.pl>

Petycja do prezydenta Wrocławia

Mieszkańcy Pawłowic przygotowali petycję do Prezydenta Wrocławia, Pana Jacka Sutryka, dotyczącą sprzeciwu wobec planu budowy spalarni śmieci przy węźle Psie Pole – na granicy Gmin Wrocław, Długołęka oraz Wisznia Mała. Petycja ta może być podpisana przez każdego mieszkańca Wrocławia i okolic tradycyjnie, na dostępnych formularzach, lub elektronicznie pod adresem <https://www.petycjeonline.com/stop-spalarni-wroclaw-dlugoleka-wisznia>

Szanowny Panie Prezydencie,

Zwracamy się z apelem i uprzejmą prośbą o wsparcie nas, Mieszkańców, poprzez niedopuszczenie do realizacji zamierzenia inwestycyjnego dotyczącego budowy spalarni odpadów, której lokalizacja planowana jest na terenie węzła Psie Pole AOW.

Jesteśmy bardzo zaniepokojeni tematem, o którym dowiedzieliśmy się dopiero wczoraj z mediów. Jednocześnie zwracamy uwagę, że zaproponowana przez inwestora formuła spotkania za pośrednictwem YouTube wyklucza znaczną z uczestnictwa część mieszkańców, którzy z powodu wieku albo braku dostępności infrastruktury informacyjnej nie będą mogli w nim uczestniczyć, a sama forma kanału YouTube zupełnie

nie daje możliwości pełnej, a przede wszystkim bezpośredniej i prowadzonej na bieżąco interakcji uczestników dyskusji. Tak potężne i uciążliwe inwestycje powinny być w szczególności omawiane z szeroką grupą zainteresowanych i poprzedzone wieloma spotkaniami, które dadzą możliwość wypowiedzi mieszkańcom.

Mając na uwadze troskę o dobra wspólne, atrakcyjność mieszkaniową i turystyczną miasta oraz okolicy, zdrowie, jak i czyste środowisko, zdecydowanie **sprzeciwiamy się koncepcji budowy spalarni śmieci w proponowanej lokalizacji – przy wjeździe do miasta u zbiegu dróg S8 i DK98, w sąsiedztwie od lat istniejących osiedli mieszkaniowych Wrocławia i gminy Długołęka, które doceniane są przez obecnych mieszkańców, jak i planowane przez obydwie gminy do dalszego rozwoju w tym kierunku.**

Pragniemy zauważyć, że już w tej chwili mierzymy się ze wzmogonym ruchem pojazdów, hałasem i zanieczyszczeniem powietrza, a dopuszczenie do realizacji planowanej inwestycji spotęguje tylko obecne i stworzy dalsze problemy. Nie chcemy pogorszenia się jakości naszych osiedli, które od lat rozwijały się w harmonii z otoczeniem, a teraz w ich sąsiedztwie planuje się wprowadzenie inwestycji uciążliwej pod wieloma względami i potencjalnie niebezpiecznej dla

cennego w tym rejonie środowiska przyrodniczego, jak i dla mieszkańców. Należy podkreślić, że w zakresie funkcji, formy czy skali przedsięwzięcia będzie to całkowicie obcy element w tym rejonie, budzący uzasadnione obawy społeczne.

Wrocław w ostatnim czasie aktywnie uczestniczy w działaniach antysmogowych, jakość powietrza powoli się poprawia, mamy także świadomość, że gospodarowanie odpadami musi być rozwiązane – jednak dlaczego kosztem pobliskich osiedli? Chcemy podziwiać naturę, w którą od lat są wkomponowane nasze osiedla, a nie kominy spalarni! Instalacje oczyszczania spalin przyczyniają się redukcji emisji zanieczyszczeń, ale nie eliminują ich całkowicie. Nie mówiąc o awariach, które przytrafiają się nawet w najnowocześniejszych instalacjach i obiektach przemysłowych. **Potencjalnie powstałe zanieczyszczenia mogą objąć Wrocław, jak i gminy sąsiednie.**

Nie chcemy również kilkuset dodatkowych samochodów ciężarowych dziennie, które zwiększą ruch, hałas, emisję zanieczyszczeń, ograniczą bezpieczeństwo na drogach i spowodują odór w okolicy planowanej spalarni śmieci. Należy również wziąć pod uwagę, że lokalizację, planowanej spalarni należy nie tylko rozpatrywać biorąc pod uwagę jedynie odległości od istniejących zabudowań. To także praktycznie bezpośrednie sąsiedztwo dopiero rozwijających się części osiedli mieszkaniowych, które były

od lat świadomie zaplanowane w tym rejonie, ze względu na atrakcyjny teren do zamieszkania, co potwierdzają obowiązujące dokumenty gminne. Z tego względu należy wziąć pod uwagę fakt, że planowane przedsięwzięcie będzie miało wpływ na wartość domów i gruntów w tym rejonie i realne jej obniżenie.

Pragniemy również zauważyć, że obecne podejście Unii Europejskiej wyraźnie pokazuje kierunek na przyszłość dla państw członkowskich związany choćby z Europejskim Zielonym Ładem i finansowaniem inwestycji, gdzie wskazuje się odejście od spalarni odpadów, a ukierunkowanie na inwestycje związane z recyklingiem, wtórnym zagospodarowywaniem i wykorzystywaniem odpadów oraz przede wszystkim ograniczaniem ich ilości. Ten trend został już zapoczątkowany w 2015 r. Planem działania UE dotyczącym gospodarki o obiegu zamkniętym, gdzie wskazano, że sposób, w jaki zbieramy odpady i nimi gospodarujemy może prowadzić do wysokich wskaźników recyklingu i sprawić, że cenne materiały będą trafiały z powrotem do

gospodarki, lub może skutkować niewydajnym systemem, w którym większość nadających się do recyklingu odpadów trafia na składowiska lub do spalarni, co może mieć szkodliwe skutki dla środowiska i powodować znaczne straty gospodarcze. W ostatnim czasie ten trend ku recyklingowi i ponownemu zagospodarowaniu tylko się jeszcze bardziej wzmacnia. Z tego względu uważamy, że samorządy i my jako mieszkańcy powinniśmy stawiać przede wszystkim na selektywną zbiórkę u źródła, recykling materiałowy i kompostowanie. Przykładowo w Europie jest kilkaset gmin, które udowodniły, że recyklingowi może być poddanych ponad 80% odpadów. Spalarnie odpadów, mimo nowoczesnych technologii, emitują do powietrza rakotwórcze substancje (dioksyny i furany), metale ciężkie oraz dwutlenek węgla. Zagrożone jest zdrowie nasze i naszych dzieci.

Przypominamy deklarację władz Miasta Wrocław z 2017 roku, która wybrzmiała jasno: we Wrocławiu i okolicach spalarni nie będzie. Mamy nadzieję że Pan Prezydent podtrzyma

deklaracje i nie dopuści do budowy spalarni w tak cennej przyrodniczo i urbanistycznie okolicy.

Apelujemy o niebudowanie wielopaliwowej elektrociepłowni!

Wprowadzenie w życie wyżej wymienionej inwestycji, określonej jako mogącej zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, w przedmiotowej lokalizacji na granicy gmin Wrocław, Długołęka i Wisznia Mała oraz jej docelowe funkcjonowanie w znaczący sposób odbije się szczególnie na jakości naszego życia, obniży wartość nieruchomości mieszkalnych, a także naruszy dobro wspólne, jakim jest zielone i rozwijające się harmonijnie miejsce do zamieszkania. Nasze obawy dotyczą zarówno kwestii zdrowotnych, środowiskowych, bezpieczeństwa obszarów cennych przyrodniczo, problemów społecznych oraz uciążliwości komunikacyjnych.

Wierzmy także, że tak silny głos mieszkańców będzie wysłuchany i wzięty pod uwagę.

Panie Prezydencie liczymy na Pana wsparcie i czynną pomoc w zablokowaniu planowanej budowy spalarni!

Zielone Pawłowice a spalarnia śmieci

dalszy ciąg ze strony 1.

W przypadku wydania pozytywnej dla inwestora decyzji będzie ona z pewnością zaskarżana. Decyzja powinna być wydana przez bezstronnego arbitra. W tym wypadku wyda ją Gmina Wisznia Mała, która z tytułu tej inwestycji ma do budżetu otrzymywać 2,5 mln zł rocznie od firmy FORTUM. W tym więc przypadku występuje konflikt interesów! Od samego początku ta inwestycja wydaje się podejrzana na przykład w związku ze sposobem uchwalenia planu zagospodarowania Biskupice-2.

Pawłowice, miejsca, w którym ma być prowadzona inwestycja FORTUM. Z tego wynika, że urzędnicy Wiszni Małej najpierw się pytają, a następnie robią, co chcą.

Na Pawłowicach powstała petycja do Pana Prezydenta Wrocławia, Jacka Sutryka, w sprawie zaprzestania działań inwestora, którą podpisuje coraz więcej osób. Wydaje się jednak, że Prezydent Wrocławia nie jest sprzymierzeńcem protestujących, bo przez swoich współpracowników podpisał porozumienie, w którym popie-

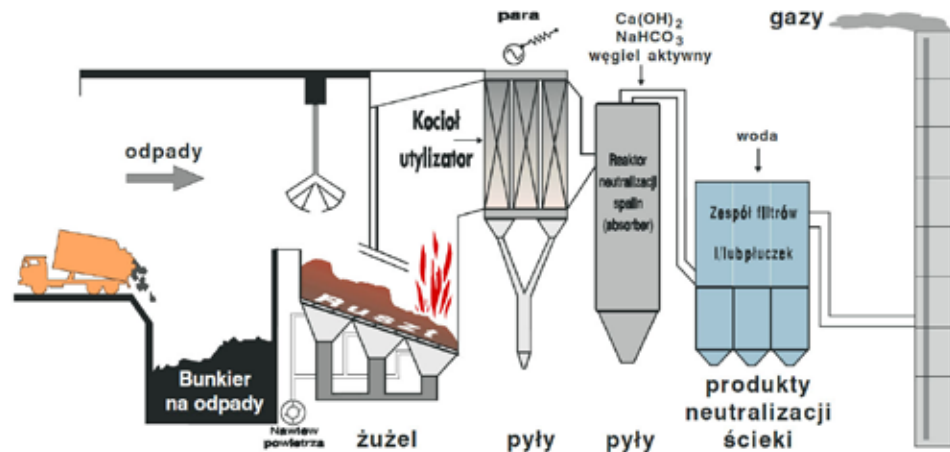
wość wobec klientów, którym właśnie sprzedał ziemię pod zabudowę w jej pobliżu. Rekomendacja do władz uczelni z sekcji nieruchomości uniwersytetu (na podstawie rozmowy ze Zbigniewem Rogułą) jest taka, aby uczelnia pozostała bezstronna (neutralna) w sporze o lokalizację inwestycji. Obecnie, w bliskim sąsiedztwie domy rosną jak grzyby po deszczu, są i takie budynki, które znajdują się już w odległości ok. 200 m od niej, co powinno być powodem jej wykluczenia. Podczas spotkania została podpisana także petycja do Wójta Gminy Długołęka o podjęcie działań zmierzających do zablokowania inwestycji na dz. 1/17, 1/18, 1/19 obręb Biskupice.

Radni Gminy Długołęka złożyli już pisma do FORTUM i Wójta Gminy Wiszni Małej o wydanie decyzji środowiskowej, przedstawienie wymaganych dokumentów i wyznaczenia terminu konsultacji społecznych. Radni będą na bieżąco informować mieszkańców o swoich działaniach.

Inwestycja ta nie ma nic wspólnego z polityką odpadową Unii Europejskiej. Dodatkowo taka inwestycja musi posiadać „likwidatory” dioksyn, furanów, metali ciężkich i innych trucizn. Jednak nikt nie jest w stanie zagwarantować, że proces ten będzie przebiegał zawsze prawidłowo.

Przykładem mogą być awarie w istniejących obecnie spalarniach śmieci, informacja o tym jest w tekście „Francuskie spalarnie”. Także „ekologiczna” elektrownia atomowa w Japonii, kraju bogatym, wysoko rozwiniętym, uległa groźnej awarii zagrażającej życiu kolejnych pokoleń. Awaria spalarni będzie zagrażać pobliskim mieszkańcom i nie tylko. Po co więc budować dla nich taką betonową trumnę?

Technologia spalania śmieci wydaje się dobra, ale do momentu, kiedy działa poprawnie. To wszystko ma być zapewnione od strony inwestora. Czy jest ona jednak potrzebna? Jeśli Polska bardziej zaangażuje się w dokładną segregację śmieci, gdy powstanie u producentów odpowiedzialność za odpady opakowaniowe, wówczas wzrośnie poziom odzysku plastików.



Przykładowy schemat funkcjonowania istniejących spalarni śmieci

W związku z uchwalaniem Planu Zagospodarowania Przestrzennego wymagane jest wydawanie opinii sąsiednich ośrodków. Wójt Gminy Długołęka dwukrotnie wydał negatywną opinię odnośnie zmiany tego planu, umożliwiającą realizację takiego przedsięwzięcia. Nie zostało to jednak uwzględnione przy tworzeniu tego planu, chociaż w uchwale zmiany Studium Uwarunkowań i Zagospodarowania Przestrzennego z 3 listopada 2020 r. jest zapis odnośnie prowadzenia współpracy z Urzędem Gminy Długołęka w zakresie zagospodarowania Węzła

ra lokalizację tej inwestycji. Miejmy nadzieję, że na skutek sprzeciwu mieszkańców zmieni źle podjętą decyzję. Należy pamiętać, że mieszkańcy Pawłowic i okolic są jego wyborcami i należałoby się liczyć z ich zdaniem.

Popatrzmy teraz na działania instytucji. Wydaje się, że ze strony Gminy Długołęka nie powinno być żadnych zgód odnośnie inwestycji. Na Pawłowicach, również Uniwersytet Przyrodniczy nie powinien popierać tej inwestycji ze względu na ogrom powierzchni do zabudowy nieopodal inwestycji, które należą do Uniwersytetu oraz uczi-

Dodatkowo działalność spalarni spowoduje prawdopodobnie wzrost temperatury w okolicy, co znacznie wpłynie na warunki przyrodnicze żyjących tu stworzeń. Dodatkowo Wrocław nie potrzebuje zwiększenia produkcji ciepła dla mieszkańców, ponieważ istniejące już elektrociepłownie wytwarzają nadwyżki produkcyjne.

Do protestów odnośnie realizacji tej inwestycji zamierzają się zgłosić stowarzyszenia i inne ośrodki w momencie, gdy jej projekt praktycznie jeszcze nie rozpoczął się procedować. W każdym działaniu podejmowanym w odpowiedzi na pojawiający się, powinniśmy myśleć nie jak problem naprawiać, lecz jak nie dopuszczać do jego powstania. W przypadku zdrowia chronimy się przed chorobami, nie dopuszczając do ich powstania, a nie łykamy antybiotyki, by mieć możliwość funkcjonowania. Należy przede wszystkim ograniczyć powstawanie plastikowych śmieci, z którymi nie wiadomo, co zrobić, a gdy już powstaną, wymagać od producenta ich przetworzenia tak, by stały się tworzywem dla rzeczy, które są produkowane. W działaniach należy koncentrować się na usuwaniu przyczyn problemu, a nie jego skutków.

Spalanie plastiku emituje do atmosfery dwutlenek węgla, co ma wpływ na pogorszenie się klimatu, tak samo jak spalanie węgla. Spalenie tony plastiku daje tyle samo dwutlenku węgla (CO²) co spalanie tony węgla, Unia w Polsce zaleca likwidację kopalń, natomiast narzuca się z budową spalarni? Czy taka spalarnia będzie miała sens, gdy będzie musiała płacić za emisję gazów cieplarnianych? Podczas spotkania zapowiedziano również powstanie skrzynek, do których każdy będzie mógł wrzucić list, gdzie opíše przyczyny i powody, dla których inwestycja ta powinna zostać wstrzymana.

Kiedy byłem dzieckiem, to każdego rana było przywożone mleko w szklanych butelkach, a opakowania wody mineralnej były również na wymianę. Za puste butelki w sklepach nawet płacono. Może zdrowo by było wyskoczyć do przeszłości, czego wszystkim gorąco życzę.

Francuskie spalarnie

Mieszkaniec Pawłowic przysłał do redakcji ciekawy materiał znajdujący się na stronie http://www.otzo.most.org.pl/spalarnie/spalarnie_francuskie.html?fbclid=IwAR2VIZ2kTzP8xQrE2you8Hxzs4KNR97hkbL06ct2NLvk6np_JSIOfl4ullw odnośnie awarii funkcjonujących spalarni śmieci w Europie i na świecie. Warto się z nim zapoznać przed podjęciem decyzji o rozpoczęciu inwestycji pomiędzy Pawłowicami a Ramiszowem.

W ostatnich kilku latach, także za sprawą francuskich firm takich jak Veolia, Suez i Dalkia, nasila się w Polsce promocja spalarni odpadów, reklamowanego jako „niezbędny element gospodarki o obiegu zamkniętym”. W prasie i na spotkaniach, firmy te przekonują m.in. do przekształcenia istniejących ciepłowni węglowych w spalarnie odpadów, często ukrywając swoje pomysły pod niewinnym i niewiele mówiącym tytułem „Rozbudowa ciepłowni

w [miejscowości X] w oparciu o gospodarkę obiegu zamkniętego”. Veolia twierdzi: *Analizując rzeczywiste oddziaływanie spalarni odpadów na środowisko, nie sposób nie zauważyć, że dzięki bardzo rygorystycznym normom emisji, systematycznej (ciągłej) kontroli emisji zanieczyszczeń to oddziaływanie jest znacznie mniejsze niż istniejących obiektów ciepłowniczych. Emisja dioksyn, związków chemicznych uważanych często za stwarzające ogromne zagrożenie dla ludzi i środowiska, jest w przypadku nowoczesnych spalarni odpadów (w tym także tych nowo wybudowanych w naszym kraju) około dziesięciokrotnie niższa niż jest to prawnie wymagane, a rzeczywiste oddziaływanie na zdrowie ludzi, jest zupełnie inne i znacznie mniejsze niż przypuszczano to 20 lat temu.* Zobaczmy zatem, jak wygląda druga



strona tego obrazka i co można znaleźć w Google, wpisując w wyszukiwarkę nazwy firm i „incinération des déchets” (spalanie odpadów) oraz zwracając uwagę na ostatnie lata.

• 31 maja 2019 r.: spalarnia Ivry, Sycotm

Nastąpiła awaria systemu zasilania, skutkującą trwającym 10 minut wyrzutem czarnych, nieoczyszczonych spalin oraz silnym odorem palonych odpadów (źródła: Le Parisien, France Bleu).

• 28 maja 2019 r.: spalarnia Villefranche-sur-Saône, Tiru SA (EDF)

Pęknięcie przewodu wodnego w kotle doprowadziło do awaryjnego wyrzutu nieoczyszczonych gazów. W tym czasie spalano 5 ton odpadów. Sytuację opanowano po 1,5 godzinie (źródła: Le Progress).

• 25 maja 2019 r.: spalarnia Lunel Viel, Suez

Nastąpiła przerwa w dostawie prądu, powodując awaryjny wyrzut pary. Przypuszczalnie mogło dojść także do emisji nieoczyszczonych spalin.

Niezależnie dokonano badania stężenia dioksyn w jajkach kurzych, pobranych z miejsc odległych o 5 km od spalarni, co wykazało, że w porównaniu do 1999 r. poziom dioksyn wzrósł z 0,25 pg/g do 1,64 pg/g, czyli 6,5 razy. W odległości 3 km od komina spalarni, poziom dioksyn w jajkach sześciomiesięcznych kur sięgał 2,54 pg/g. Co więcej, przeprowadzo-

no badania na obecność PCB w serum jednej z osób mieszkających 500 metrów od spalarni. Badanie wykazało zwiększenie zawartości tej toksycznej substancji z 30 pg/g sm w 2011 r. do 38,64 pg/g sm w 2018 r. (źródła: France 3 Occitanie, Midi Libre, Facebook).

• 11 listopada 2018 r.: spalarnia Strasbourg, Sénerval

Przerwa w dostawie prądu spowodowała awarię systemu chłodzenia, a w konsekwencji pożar po niekontrolowanym wzroście temperatury w komorach spalania (źródło: DNA).

• 16 sierpnia 2018 r.: spalarnia Chavanod, Haute-Savoie, SILA

Nastąpił wielogodzinny pożar spalarni spowodowany awarią wentylatora wyciągowego spalin i ponadnormatywnym wzrostem temperatury układu (źródło: Le Dauphiné).

• 23 lipca 2018 r.: spalarnia Azalys, Caen, rrières-sous-Poissy, Novergie SA i Suez

Nastąpiła gwałtowna eksplozja w pomieszczeniu technicznym spalarni, powodując pożar i zadymienie obszaru (źródło: Actu.fr).

• 5 lipca 2018 r.: spalarnia Cornwall, Suez

Zaledwie rok po oddaniu do użytkowania, wystąpiły techniczne problemy z turbiną, powodując, że spalarnia zaprzestała produkcji energii. Według firmy naprawa miała trwać do końca czerwca 2019 r. Według rocznego raportu, spalarnia emitowała 2439 kg dwutlenku węgla (CO₂) na 1 MWh wyprodukowanej energii (źródło: Cornwall Live, United Kingdom Without Incineration Network).

• 27 czerwca 2018 r.: spalarnia Tadern, Côtes d'Armor, IDEX Environnement

Pożar 3000 m³ odpadów zmagazynowanych w bunkrze spalarni (źródło: Actu.fr).

• 3 marca 2018 r.: Vaux-le-Pénit, Seine-et-Marne, CAMVS, Veolia

W 2001 r. pojawiły się pierwsze podejrzenia dotyczące silnego skażenia środowiska powodowanego przez spalarnię. Po przeprowadzeniu badań jaj kurzych na obecność dioksyn stwierdzono, że zawierają 40 pg/g sm dioksyn, czyli ponad trzykrotność dopuszczalnego stężenia. W czerwcu 2002 r. wykryto emisję dioksyn na poziomie 226 ng TEQ/Nm³, co oznaczało przekroczenie 2260 razy obecnej normy wynoszącej

0,1 ng TEQ/Nm³. Stwierdzono również dziesięciokrotne przekroczenia emisji pyłów, od 5 do 10 razy kwasu solnego, 6 razy tlenku węgla. W ośmiu sąsiednich gminach wykryto 28 przypadków rzadkich nowotworów, w tym chłoniaka niezłośliwego.

Po latach walki sądowej z trującą spalarnią, sąd orzekł odszkodowanie dla każdej z osób mieszkających w promieniu 5 km od spalarni na kwotę 500 € za każdy miesiąc przestępstwa, do kwoty całkowitej 21 000 € na osobę oraz określił szkodę gminy w wysokości 15 000 €. Sprawa nie jest zakończona i postępowanie zostało wznowione w maju 2019 r. Dotyczy wyegzekwowania od spalarni kary proponowanej przez prokuratora na rzecz gminy w kwocie 250 000 € oraz odszkodowań dla mieszkańców na łączną sumę ponad 3,4 mln € (źródło: Hugo Lepage Avocats, Le Parisien, Actu.fr, Zero Waste France).

• **2 lipca 2017 r.: spalarnia Tadem, Côtes d'Armor, IDEX Environnement**

Nastąpił pożar odpadów wielkogabarytowych w sekcji przygotowującej je do spalania (źródło: Le Télégramme).

• **3 lipca 2016 r.: spalarnia Reims, Veolia**

Pożar 20 000 m² zmagazynowanych odpadów. Do podobnego pożaru doszło dokładnie pięć lat wcześniej. Wówczas spalarnia została wyłączona na dłuższy czas (źródło: Arnika).

• **9 maja 2016 r.: spalarnia odpadów Grenoble-Meylan (Isère), Compagnie de Chauffage de l'agglomération grenobloise**

Pożar w sekcji rozdrabniarki odpadów przeniósł się na zmagazynowane 1500 m³ odpadów. Walka z ogniem trwała ponad 13 godzin (źródło: France Bleu).

• **2 lutego 2016 r.: spalarnia odpadów niebezpiecznych, Singapur, Veolia**

Na firmę zostaje nałożona kara w wysokości 135 000 \$ za naruszenie przepisów bezpieczeństwa. 8 listopada 2013 r. w skutek wybuchu i dużego pożaru uszkodzonym zostało trzech pracowników spalarni (źródło: The Straits Times, The Straits Times).

• **5 czerwca 2015 r.: spalarnia Noidans-le-Ferroux, EDF Group**

Wielki pożar niszczy dużą część spalarni i sekcję przygotowania odpadów. Temperatura była tak duża, że stopieniu uległa stalowa łyżka podajnika odpadów (źródło: Arnika).

• **Kwiecień 2015 r.: spalarnia Montauban, Suez**

Nastąpił wyrzut gorącej pary i popiołu powodując obrażenia u pracownika spalarni. 27 lutego 2018 r. sąd uznał firmę za winną wypadku i zostało przyznane odszkodowanie pracownikowi w kwocie 7500 €. Według Suez straty spowodowane wypadkiem wyniosły 700 000 € (źródło: La Dépêche du Midi, La Dépêche du Midi).

• **Luty 2015 r. (publikacja): spalarnia Guangzhou, Chiny, Veolia**

Spalarnia została uruchomiona w 2006 r. i miała pracować zgodnie z europejskim standardem emisyjnym. Jednakże już w 2009 r. władze lokalne ze zdziwieniem stwierdziły, że w odpadach poprocesowych można było znaleźć nienadpalone buty, kawałki plastiku, linę i ubranie – co świadczy, że spalarnia nie funkcjonowała poprawnie. Jednak, po przeprowadzeniu analizy przypadków medycznych osób mieszkających w zasięgu emisji spalarni, prawdziwie alarmującym problemem było stwierdzenie gwałtownego wzrostu zachorowań na raka. W ciągu sześciu lat, pomiędzy 1989 a 2005 r. stwierdzono 9 przypadków śmierci z powodu raka, w miejscowości liczącej 8000 mieszkańców. Natomiast w latach 2005-2009, po rozpoczęciu działalności spalarni, odnotowano już 42 przypadki zgonów z powodu raka. Do powszechnych dolegliwości należały nowotwory nosogardzieli oraz astma. Analiza dokumentacji zdrowotnej z trzech wiosek położonych w pobliżu spalarni wykazała brak przypadków raka układu oddechowego w latach 1993-2005. Jednak trzy lata po rozpoczęciu działalności spalarni odnotowano 13 przypadków raka układu oddechowego (źródło: IPEN).

• **17 października 2014 r.: spalarnia Billingham, Suez**

Wystąpiło zablokowanie odzuszacza i niewłaściwa próba jego odblokowania doprowadziła do silnego poparzenia pracownika. 7 lipca 2017 r. sąd uznał firmę winną wypadku i przyznał pracownikowi 220 000 £ odszkodowania (źródło: Resource Media Ltd.).

• **5 marca 2014 r.: spalarnia Vedène, Noverges SA, Suez**

Wystąpił dwugodzinny pożar spalarni. Hospitalizacji poddano turystów, którzy przebywali

na kempingu położonym 500 m od instalacji (źródło: Vedeneautrement).

• **2014-2016 r.: spalarnia Strasbourg, Séneval**

Seria problemów technicznych doprowadziła do strajku pracowników instalacji. W spalarni wykryto azbest, który z powodu ochrony zdrowia pracowników musiał zostać usunięty. Koszty napraw i modernizacji wyceniono na ponad 20 mln €, ale miasto zapłaciło także za straty poniesione przez operatora – w sumie blisko 78,5 mln €. Spalarnia została wyłączona na ponad 7 miesięcy. To jednak nie zakończyło problemów spowodowanych pyłem azbestowym, gdyż w trakcie prac znaleziono jego kolejne źródła. W 2016 r. operator zdecydował się wyłączyć spalarnię na 2,5 roku, aby całkowicie usunąć azbest. Szacowany koszt naprawy i przestoju spalarni wyceniono na 200 mln € (źródło: Rue89 Strasbourg).

• **12 listopada 2013 r.: spalarnia Rillieux-la-Pape (Lyon), Suez**

Dwugodzinny pożar w spalarni spowodował jej wyłączenie na pewien czas (źródło: Le Dauphiné).

• **2 listopada 2013 r.: spalarnia Fos-sur-Mer, EveRE**

Kilkudniowy pożar, który objął 18 000 m² powierzchni zakładu, spowodował wyłączenie jej na blisko trzy tygodnie. Niektóre strefy instalacji zostały przywrócone do funkcjonowania dopiero w 2015 r. (źródło: France 3 Occitanie, Aria).

• **12 czerwca 2013 r.: spalarnia Nîmes, Veolia**

Nastąpiła eksplozja instalacji służącej do wstępnego przygotowania odpadów, która spowodowała zapalenie się 2200 ton odpadów oraz uszkodzenie ściany budynku instalacji (źródło: France 3 Occitanie).

Na stronie www.otzo.most.org.pl zostały podane linki do źródeł tych informacji. Musimy zatem się zastanowić, czy warto prowadzić taką inwestycję. Powinny się także nad tym zastanowić władze miast czy gmin, których możliwość przeszłego zarządzania zależy od głosu mieszkańców.



Ukryte emisje: historia holenderskiej spalarni

Najmłodsza spalarnia odpadów w Holandii, przedstawiana jako najnowocześniejsza, w rzeczywistości nie jest bezpieczna. Długoterminowe badania ujawniają emisje dioksyn, furanów oraz innych trwałych zanieczyszczeń organicznych skażających środowisko daleko poza dopuszczalne limity.

Przypadek zakładu REC stawia ważne pytania odnośnie przyszłej polityki w sprawie spalania odpadów i jej potencjalnego wpływu na zdrowie publiczne i środowisko.

Najmłodsza z holenderskich spalarni odpadów: Reststoffen Energie Centrale.

Spośród 13 spalarni odpadów pracujących obecnie w Holandii, Reststoffen Energie Centrale (REC) jest najnowsza. Tak zwana instalacja termicznego przekształcania odpadów w energię zlokalizowana jest na północy Holandii, w Harlingen graniczącym z linią brzegową chronionego przez UNESCO Morza Wattów. Kiedy zakład ten został zbudowany w 2011 roku, był dumnie ogłoszony przez holenderskie Ministerstwo Gospodarki jako supernowoczesny, naj-

lepszy w Zachodniej Europie. Jednak długoterminowe badania ujawniły, że spalarnia emituje dioksyny i furany oraz inne toksyczne zanieczyszczenia daleko przekraczając limity ustalone przez prawodawstwo Unii Europejskiej.

Początkowo, na potrzeby pobliskiego zakładu przemysłowego przetwarzania soli, spalarnia REC miała spalać tylko odpady komunalne powstające we Fryzji. Jednak obecnie przyjmuje odpady z całej Holandii. Oprócz odpadów komunalnych, spalarnia REC przyjmuje także odpady przemysłowe, pofermentacyjne oraz osady ściekowe. Analizy chemiczne dopuszczonych

odpadów wykonano w momencie uruchomienia spalarni w 2011 roku. Jest dyskusyjne, czy ta instalacja z temperaturą dopalania wynoszącą 850°C jest zdolna do spalania chemicznie złożonych odpadów „komunalnych” i przemysłowych.

Biomarkery środowiska i toksyczne jaja

W 2013 roku, badania ToxicoWatch wykazały wysokie stężenia dioksyn i furanów w jajach kur zagrodowych hodowanych wokół spalarni REC.

Jaja kur zagrodowych są bardzo dobrymi biomarkerami do wykrywania poziomu zanieczyszczenia środowiska trwałymi zanieczyszczeniami organicznymi, jak dioksyny. Wszystkie jaja kur zagrodowych w Harlingen, pobrane w promieniu 2 km od spalarni REC wykazywały znacznie wyższą koncentrację dioksyn od dopuszczalnej przez Unię Europejską normy. W szczególności, że stężenie przekraczało 1,7 pikograma BEQ/gram tłuszczu i 2,5 pikograma TEQ/gram tłuszczu dopuszczalnego przez przepisy UE. To oznacza, że maksymalny dopuszczalny poziom toksycznych dioksyn jest przekroczony w jajach konsumpcyjnych z Harlingen.

Kolejne badanie krajowe wykazało, że 50% jaj od kur zagrodowych w Holandii nie przekraczało maksymalnego dopuszczalnego limitu dioksyn. Jednak, wokół spalarni wszystkie jaja przekraczają limit dla dioksyn wyznaczony na 2,5 pikograma TEQ/gram tłuszczu.

Badanie osadzania się dioksyn na trawie w bezpośrednim otoczeniu spalarni REC potwierdza podwyższone stężenia tych zanieczyszczeń. Ponadto w wyniku śledzenia źródła zanieczyszczeń dioksynami stwierdzono, że ich kongenery znalezione na trawie odpowiadają tym oznaczonym w spalinach spalarni.

Emisje dioksyn: długookresowe pobieranie próbek ujawnia naruszenia

Długookresowe pobieranie próbek gazów wylotowych w celu określenia poziomu emisji dioksyn i furanów oraz metali ciężkich nie jest obowiązkowe dla instalacji spalania odpadów.

W większości przypadków pomiar emisji opiera się na wstępnie uzgodnionym i krótkim okresie pobierania próbek, przez 6-8 godzin, dwa razy w roku.

Po alarmujących odkryciach dioksyn w jajach kur zagrodowych, dzięki badaniom ToxicoWatch, władze lokalne zdecydowały po raz pierwszy w Holandii, aby przeprowadzić długookresowe badania gazów wylotowych techniką AMESA (Adsorption Method for SAMpling) do oznaczenia dioksyn i furanów powstających w spalarni REC. Po przeprowadzeniu w tym samym czasie jednoczesnych badań krótko- i długookresowych, widoczne stają się znaczące różnice pomiędzy nimi. Wyniki pokazują, że krótkookresowe badanie wyraźnie zaniża rzeczywiste poziomy emisji o współczynniki wynoszące od 460 do 1290. Krótkookresowe badanie obejmuje tylko ok. 0,2% ogólnego rocznego czasu pracy spalarni, tak więc nie jest reprezentatywne dla rzeczywistego poziomu emisji dioksyn z instalacji. [...]

Ukryte emisje

Jedną z przyczyn przekraczania dopuszczalnych poziomów emisji przez spalarnię REC jest zastosowanie i używanie bypassów (obejść) podczas faz rozruchu spalarni odpadów, co oznacza, że instalacja emituje spaliny bez ich filtrowania. W literaturze technicznej znane jest to jako tryb obejścia filtra, obejście redukcji lub zrzut zanieczyszczeń. Tryb obejścia jest programowany konstrukcyjnie, ilekroć występuje podwyższona emisja pyłów. Chociaż kierownictwo zakładu obiecywało ostatnio zaprzestać używania obejść, dane z badań nie potwierdzają, że tak właśnie się dzieje.

Niestety, nawet system AMESA nie może wykonywać ciągłych pomiarów podczas faz rozruchu instalacji. We wszystkich naruszeniach limitu emisji to długookresowe pobieranie próbek przez AMESA zostało uznane za niekompletne. Podczas pierwszego zdarzenia nadzwyczajnego odnotowanego (przekroczenie 0,1 ng TEQ/Nm³), badanie długookresowe zostało przerwane na 10 godzin i na ponad 200 godzin po ostatnim zdarzeniu. Podczas 20 139 godzin badania długookresowego spalarni REC, AMESA był wyłączony przez 1496 godzin. Przekroczenia emisji pyłu występowały, kiedy AMESA był wyłączony. Podczas uruchomień spalarni wentylator ciągu był zwykle wyłączany, co powodowało wyłączenia i ponowne uruchomienia systemu AMESA – skutkowało to trzymiutową przerwą pobierania próbek gazów. Kiedy ten proces się powtarza, badanie długookresowe zostanie przerwane na pewien czas.

Uruchomienia bez oczyszczania spalin

W większości badań uruchomień, włączając długookresowe badania, AMESA zaczyna pomiar, gdy rozpoczyna się podawanie odpadów. Dane o emisji dioksyn, zanim odpady zostaną być spalane, są rzadko odnotowywane w literaturze, ale wszystkie pokazują podwyższoną emisję dioksyn w tej fazie. [...]

Emisje pyłów z pominięciem filtrowania podczas rozruchów spalarni i przed spalaniem odpadów są przyjętą praktyką. Ma to uzasadnienie ekonomiczne: wymiana filtrów, szczególnie worków z tkaniny filtracyjnej jest kosztowną operacją.

Cóż z tego, że emisja bez oczyszczania spalin jest niedopuszczalna, skoro taka praktyka jest standardowym postępowaniem. Odnośnie egzekwowania prawa, karanie naruszeń jest trudne, ponieważ emisje są mierzone tylko wtedy, gdy odpady są już na ruszcie, a system obejść jest nadal stosowany. Pomimo tego, że system AMESA były przygotowany do działania podczas uruchamiania spalarni po jej corocznym przeglądzie technicznym, badanie było trzykrotnie blokowane z nieokreślonych przyczyn. Zgodnie z dokumentacją spalarni REC, pewne operacje czyszczenia instalacji miały miejsce w fazie pierwszej, ale bez filtracji. Czasami to czyszczenie i emisje pyłów były widoczne, ale w większości przypadków zrzuty zanieczyszczeń miały miejsce nocą.

DZIAŁAJ! Podpisz petycję „spalarnIE!” do Ministra Klimatu

Dokładna wielkość emisji dioksyn podczas rozruchów jest trudna do ustalenia, ale szacunki wynoszą 5-10 mg dioksyn na jeden przypadek zimnego rozruchu. W normalnych warunkach roczne emisje spalarni REC są szacowane na około 5 mg dioksyn. Częściej występują rozruchy bez schładzania instalacji. Przykładem jest pierwsze przekroczenie z niekontrolowanym spalaniem 19 ton nieokreślonych odpadów, podczas którego system AMESA były wyłączony przez ponad 10 godzin. Oficjalna zachowawcza ocena emisji dioksyn jest określona na 33 mg, ale wielkość rzeczywista jest prawdopodobnie znacznie wyższa, ponieważ odpady były wilgotne i prawdopodobnie zawierały niemożliwy do wydzielenia polichlorek winylu w ilości powyżej 2%. Gorące rozruchy zdarzają się częściej niż zimne, i te również nie są w pełni badane przez AMESA po prostu dlatego, że urządzenie pomiarowe jest cyklicznie resetowane, co przerywa proces pobierania próbek.

Problemy z niekontrolowanym spalaniem zdarzyły się kilka razy w 2018 roku, także lokalna straż pożarna musiała interweniować, a kierownictwo zakładu sprawiało wrażenie, jakby traciło kontrolę nad instalacją. Tym niemniej, spalarnia REC jest w stanie bronić w sądzie emisji występujących w fazie uruchamiania, ponieważ przepisy mają zastosowanie wyłącznie do operacji w normalnych warunkach eksploatacji i nie dotyczą sytuacji awaryjnych. Niełatwo zrozumieć ten sposób oficjalnego egzekwowania prawa, które nie chroni środowiska ani publicznego zdrowia lokalnej społeczności. [...]

WZMOCNIJ NAS! Walczymy o dobro wspólne. Patrzymy władzy na ręce od 16 lat.

Rafał Górski

To studium przypadku zostało opracowane przez Ablę Arkenbouta z ToxicoWatch.

ToxicoWatch zostało założone przez obywateli zaniepokojonych skażeniami przemysłowymi w ich otoczeniu. Rząd holenderski sfinansował długoterminowe pobieranie próbek za pomocą systemu AMESA w spalarni w Harlingen, krajowy monitoring jaj kurzych, badanie gleby i temperatury TÜV w REC.

ToxicoWatch jest pozarządową organizacją zajmującą się kreowaniem bezpieczniejszego i zdrowszego świata poprzez wspieranie wykorzystania naukowej toksykologii oraz podnoszenie świadomości o zagrożeniach toksykologicznych w środowisku. [...]

Edycja wersji angielskiej: Roberta Arbinolo, Janek Vähk i Yianna Sigalou. Tłumaczenie na język polski: Jacek Pachucki, Stowarzyszenie Święta Warmia. Edycja polskiego tłumaczenia: Paweł Głuszyński, Towarzystwo na Rzecz Ziemi. Wydawca: Zero Waste Europe, 2018.

Ukryte emisje: historia holenderskiej spalarni (pełen tekst raportu do pobrania w pdf).

Ze strony Instytut Spraw Obywatelskich, <https://instytutsprawobywatelskich.pl/ukryte-emisje-historia-holenderskiej-spalarni/>



ZAPRASZAMY!
FESTYN RODZINNY

13 CZERWCA, GODZ 13 - 16

- ✓ **TURNIEJ PIŁKARSKI ORŁA PAWŁOWICE**
- ✓ **ZABAWY DLA DZIECI**
- ✓ **GRILL**
- ✓ **PYSZNE CIASTA**
- ✓ **LOTERIE FANTOWE**

... Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na kolejne remonty pokoi dziecięcych w ramach Fundacji Podaj Dalej

Elżbieta Niciak

Namaluj Pawłowice – warsztaty malarstwa i rysunku

Serdecznie zapraszam do kolejnej odsłony artystycznych spotkań, w ramach których dzielę się swoją pasją do malarstwa i rysunku z mieszkańcami Zawidawia i Pawłowic. Czekam na cykl plenerowych spotkań, w trakcie których nie tylko będzie można poznać techniki malarstwie absolutistów Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, ale także odkryć i poznać ciekawe miejsca na Pawłowicach.

Miejsce szczególnej inspiracji jest przepiękny zespół pałacowy, zbudowany w latach 1891-95 na wzór francuski, należący wcześniej do rodziny Kornów. Uwagę zwraca ciekawa zabudowa pałacu, obiekty gospodarcze, dom zarządcy majątku, młyn, przepiękny park oraz staw z glorią, wspinały drzewostan z dębem o największej średnicy we Wrocławiu. Kornowie byli właścicielami obiektów mieszkalnych, zakładów przemysłowych, zajmowali się drukiem i wydawnictwem książek, dostarczali książki dla Stanisława Poniatowskiego i Uniwersytetu Wileńskiego, a firma budowlana Kornów w trakcie robót natrafiła na trzy grobowce z przełomu III/IV wieku, zwane książęcymi, ze względu na kosztowności. Grobowce te nazywane są również „grobowcami Zakrzewskimi”.

Wybrane miejsca staną się inspiracją dla obrazów i rysunków tworzonych w trakcie plenerów.

Poprzez te działania Pani Ela zachęca do aktywnego spędzania czasu, poznawania historii tego wyjątkowego miejsca i odkrywania jego ciekawostek. Prace wykonane podczas zajęć zostaną zaprezentowane w ramach Wernisażu. Udział w spotkaniach może wziąć każda osoba zainteresowana malarstwem, zarówno początkująca, jak i doświadczona w malarstwie. Więcej informacji o Warsztatach, terminy spotkań pod adresem e-mail: namalujpawlowice@gmail.com

Droga mieszkańców

25 marca została złożona petycja do Prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka, Wydziału Inżynierii Miejskiej, Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w sprawie poprawy jakości fragmentu ulicy Przebiśniegowej oraz dokonania zmiany nawierzchni z zaprojektowanej tłuczniowej na nawierzchnię bitumiczną. Informacja ta została zamieszczona w poprzednim wydaniu Pawłowic.

Niestety żadna instytucja nie podjęła się tego wykonać, tłumacząc się brakiem środków. Obecnie w gruntowej części ulicy są olbrzymie nierówności, a po ulewnych deszczach jest praktycznie nieprzejezdna.

Z pomocą jednak przyszło MPWiK. W przesłanej odpowiedzi napisano: [...] w rejonie ul. Przebiśniegowej proces urbanizacji w związku z budową nieruchomości mieszkaniowych nie jest zakończony. Nadal wiele nieruchomości jest w trakcie budowy, analogicznie rzecz się ma z infrastrukturą instalacyjną zapewniającą dostęp do niezbędnych mediów, gdzie ich budowa wymaga ingerencji w pas drogowy z racji na konieczność złączenia z siecią.

Reasumując powyższe, pragniemy wyraźnie podkreślić, iż kierując się zrozumieniem dla Państwa argumentów Spółka dokonała bardzo dokładnej analizy Państwa wniosku. Niestety ocena w/w faktów skłania do decyzji odmownej. Pomijając sam fakt, iż budowa dróg nie leży w kompetencjach MPWiK S.A. to obiektywnie stwierdzić należy, iż aktualnie realizacja bardzo kosztownej inwestycji drogowej (przy wiedzy, iż droga ta nadal podlegać będzie ingerencji w związku z rozwojem budownictwa osiedla) jest niezasadna.

Chcąc jednak wyjść naprzeciw Państwa oczekiwaniom, kierując się zrozumieniem dla Państwa sytuacji, Spółka dokona odtworzenia drogi w standardzie (w stosunku do aktualnego) podważonym przez co rozumieć należy odtworzenie tłuczniem w drodze wykorytowanej.

Dobrze, że droga będzie chociaż będzie korytowana i odtworzona tłuczniem. Mamy nadzieję, że zapewni to gładki przejazd do czasu, gdy cały pobliski teren będzie już zabudowany.

ARCHON® ZAKŁAD POGRZEBOWY KREMATORIUM

ul. Kiełczowska 90 (przy Cmentarzu Komunalnym Psie-Pole)
ul. Krzywoustego 287

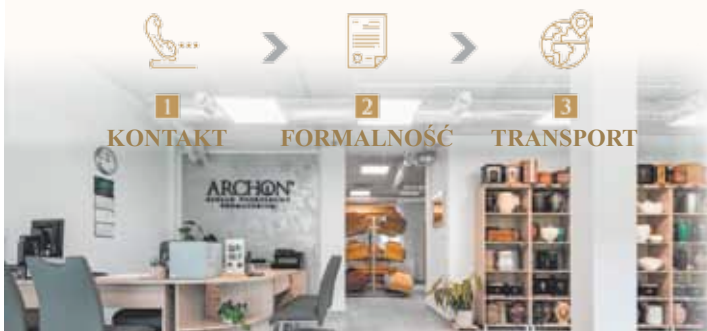
tel kontaktowy: 71 345 80 37, www.archon.wroc.pl

NASZE USŁUGI

NASZA FIRMA OD LAT ZAUMIJE SIĘ KOMPLEKSOWĄ ORGANIZACJĄ POGRZEBÓW ORAZ WSZELKIMI FORMALNOŚCIAMI I DETALAMI. DZIĘKI NAM ZYSKAJĄ PAŃSTWO CENNY CZAS NA PRZEŻYCIE ŻAŁOBY W SPOKOIU.

POMAGAMY W ZAPLANOWANIU POCHÓWKU. ORGANIZACJACH CEREMONII, A TAKŻE SPROWADZENIU OSOBY NAJBLIŻSZEJ Z ZAGRANICY.

ŚWIADCZYMY DLA PAŃSTWA KONSULTACJE TELEFONICZNĄ CAŁODOBOWO.



WIRTUALNY NEKROLOG

UMOŻLIWIAMY ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU, KONDOLENCJI WSPOMNIENI I POŻEGNANIA OSOBY BLISKIEJ W INTERNECIE.

OPRAWA MUZYCZNA

ORGANISTA. SKRZYPEK, TRĘBACZ. KWARTET SMYCZKOWY

MISTRZ CEREMONII POGRZEBOWYCH

ZAPLANUJ SWOJE POŻEGNANIE

OSTATNIE POŻEGNANIE ZGODNIE Z PAŃSTWA WOLĄ.

POMOC PRAWNIKA I PSYCHOLOGA

PRACE KAMIENIARSKIE, BUDOWA GROBOWCÓW, DEZYNFEKCJA MIESZKAŃ SPRZĄTANIE GROBÓW

EKSHUMACJA

PRZEPROWADZAMY EKSHUMACJE NA TERENIE CAŁEGO KRAJU, KTÓRE ODBYWAJĄ SIĘ W OBECNOŚCI INSPEKTORA SANITARNEGO.

KOSMETYKA POŚMIERTNA

ZAPEWNIAMY INDYWIDUALNE PODEJŚCIE PRZY PRZYGOTOWANIU OSOBY ZMARLEJ, PRZEPROWADZANIU ZABIEGU CHIRURGICZNEJ REKONSTRUKCJI POWYPADKOWEJ ORAZ BALSAMACJI.

USŁUGI WYKONYWANE SĄ Z WYKORZYSTANIEM PROFESJONALNYCH PRODUKTÓW DEDYKOWANYCH KOSMETYCE POŚMIERTNEJ

DLA RODZIN CHCĄCYCH ZAPAMIEĆ W SZCZEGÓLNY SPOSÓB OSOBE BLISKĄ, ZALECANYM ZABIEGIEM JEST BALSAMACJA, DZIĘKI KTÓREJ ZOSTANĄ UTRZYMANE NATURALNE RYSY ORAZ KOLORYT SKÓRY OSOBY ZMARLEJ.

ZABIEG TANATOPRAKSJI WYKONUJE WYŁĄCZNIE OSOBA POSIADAJĄCA SPECJALNE UPRAWNIENIA. JAKO JEDYNY ZAKŁAD POGRZEBOWY WE WROCŁAWIU ZATRUDNIAMY PROFESJONALISTĘ DO ŚWIADCZENIA EKSKLUZYWNYCH USŁUG KOSMETYKI POŚMIERTNEJ.

Redakcja: Jacek Orzechowski (redaktor naczelny), Jerzy Szachnowski; Korekta: Julia Kanczewska; Wydawca: Mediacom sp. z o.o., Jeziorowa 27, Wrocław; Druk: Drukarnia Uniq Polimedia; Kontakt: Wrocław, ul. Jeziorowa 27; Ogłoszenia można zamawiać telefonicznie tel. 713279644 lub e-mail: wroc-pawlowice@gmail.com